Nr 87. Dnia 20 Kwietnia 1872 r. Sobota. Dnia 8 (20) Kwietnia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 25, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: SS. Sulpicjusza i Serwilana M.
Niedziela **3 po W.** Anzel. B. *Op. ś. Józefa.*
Poniedziałek: ŚŚ. Sotera i Kaja PP. MM.
Wtorek: Ś-go Wojciecha B. M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55 | Długość dnia godzin 14 minut 9
Zachód „ „ 7 „ 4. | Przybyło „ „ 6 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Bony P. i Fidelisa.
Czwartek: Ś. Marka Ewangelisty.
Piątek: ŚŚ. Marcelina i Kleta.
Sobota: S. Teofila B.

—Jutrzejsza Uroczystość Opieki Ŝgo Józefa obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem, tak w kościele pod temże wezwaniem istniejącym na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, jak również w kościele Ŝgo Józefa, Oblubieńca N. Marji P. na Krak:-Przedmieściu. Nabożeństwo to odbędzie się z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

— W dniu dzisiejszym, 8 (20) kwietnia, o godz: 11 z rana, w ochronie Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza. (D. W.)

— *Prezydujący w komitecie ustanowionym do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu, w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym*, ponawiając poprzednie ogłoszenie swe co do wypłaty wsparcia z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego przez Najjaśniejszego Pana, oznajmia, iż kontynując dawno już rozpoczętą wypłatę wsparcia, dla osób zamieszkałych w cyrkułach: Sobornym II i III, Bielańskim IV, Powązkowskim V i VI, Wolskim VII, Łazienkowskim IX i Nowoświetskim X, rozpoczyna z dniem dzisiejszym wypłatę wsparcia dla tych osób, którzy w chwili zaniesienia próśb o wsparcie. zamieszkiwali w cyrkułach Jerozolimskim VIII i Pragskim XII; co się zaś tycze osób zamieszkałych w pozostałym jeszcze cyrkule Zamkowym I i XI, to ogłoszenie co do wypłaty im wsparcia wkrótce nastąpi. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na przełożenie JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w królestwie Polskiem i na skutek najpoddanniejszego raportu kanclerza państwa, co do udzielenia przez cesarza niemieckiego króla pruskiego, gubernatorowi suwałkskiemu, rzeczywistemu radcy stanu Gołowinowi, orderu Korony 2-ej klassy, Najmiłościwiej raczył, na dniu 11 marca r. b., zezwolić na przyjęcie i noszenie tego orderu. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędnosci* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14 kwietnia) roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 58, na które, tudzież na dawniejsze w 341 wnioskach złożono rub. sreb. 6,799 kop. 25. Na żądanie 186 uczestników (oprócz procentu rub. rs. 27 k. 78 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 6,389 kop. 55 i umorzyła książeczek 55; przeto uczestników 22,214, posiada kapitał rs. 841,740 k. 90. (Dz. War.)

— Ꝫ — Ilość dobrych naszych kompozytorów jest tak szczupłą, iż zwiększenie jej o jednego, jest już ważnym i uroczystym faktem dla sztuki naszej. Fakt podobny, jakkolwiek istniał już oddawna, ujawnił się wczoraj dopiero dla publiczności. Pan Władysław Żeleński wystąpił z koncertem wyłącznie z jego własnych kompozycji złożonym.

Znaliśmy już oddawna kompozycje pana Żeleńskiego, lecz dopiero wczoraj ukazał on nam swój talent wszechstronnie. Teraz już śmiało powiedzieć możemy, że jest kompozytorem znakomitym. Oryginalność, głębokość i trzeźwość pomysłów, jasność wysłowienia się, szerokość stylu i samowiedza artystyczna,—oto są główne cechy tego kompozytora niepospolitego.

Rozmaite rodzaje swych kompozcji, dał nam p. Żeleński wczoraj słyszeć. Były tam śpiewki, „Sonata“ na fortepian, „fantazja“ i „symfonja“ na orkiestrę. Ten ostatni rodzaj przeważnie w panu Żeleńskim wybujał. Jest to właściwie kompozytor symfoniczny. Nawet drobne śpiewki są u niego symfonicznie traktowane.

Może tem orzeczeniem nie dość jasno myśl swą wyrażamy, ale nie umiemy jej jaśniej wypowiedzieć. Mniej więcej chcemy przezto wykazać, że w kompozycjach jego widać, iż autor zawsze swe pomysły na tle orkiestry rozwijał i pisząc, czy to na śpiew, czy na fortepian, ciągle miał w myśli orszak tonów orkiestrowych, wraz z ich charakterem i kolorytem. Do tego stopnia jest to uderzającem, iż często słuchając utworu umyślnie na fortepian napisanego, wydaje się, iż on jest z orkiestry aranżowanym, pomimo tego, iż traktowanie fortepianu, znamionuje specjalistę na tym instrumencie.

Fantazją pastoralną pod tytułem „W Tatrach“ już dawniej słyszeliśmy i w swoim czasie o niej mówiliśmy.

„Sonata“ (op. 20) jest dziełem wzbogacającem nie tylko naszę, lecz powszechną literaturę muzyczną. Klejnotem pierwszej wody jest w niej Adagio z wariacjami, tak oryginalnemi i niepospolitemi, że do najznakomitszych utworów nowoczesnych zaliczyć się może.

„Symfonia“ (H miękkie) było olbrzymią całego koncertu koroną. I tu znowu najbardziej nas zachwyciło Andante comnoto, kwartetem smyczkowym się rozpoczynające.

Śpiewy kompozycji pana Żeleńskiego mają tę właśność wspólną ze wszystkiemi kompozytorami najznakomitszemi, jako to: Schubertem, Schumanem, Moniuszką, że nie są dla śpiewaka polem do popisu, lecz tylko w połączeniu z akompaniamentem całość artystyczną stanowią. Gdyby który ze śpiewów pana Żeleńskiego bez akompaniamentu wykonano, to nie większy by wywarł efekt niż głos altówki lub wiolonczeli z kwartetu jakiego wyjęty i oddzielnie zagrany. Dopiero w połączeniu z akompaniamentem widać jego całą wartość. Nie trudności mechaniczne, ale rozmaitość niespodziana, często na bardzo oryginalnych kontrastach oparta i kunsztowna a wyszukana modulacja, czynią wszystkie śpiewki pana Żeleńskiego bardzo trudnemi do śpiewu i z tego powodu nie można się spodziewać, żeby się bardzo między amatorami rozpowszechniły. A ze wszech miar na to zasługują. Słowem przekonaliśmy się wczoraj, że mamy w panu Żeleńskim pierwszorzędnego kompozytora, którego nam i obcy zazdroszczić mogą. Gdyby nam kazano wynaleźć kogoś z kompozytorów duchem i charakterem doń zbliżonego, to byśmy bez namysłu wskazali Schumana, chociaż nigdzieśmy plagiatu nie dostrzegli. Ale są to dwa duchy sobie pokrewne i bardzo do siebie zbliżone.

Usterki orkiestrowe przy wykonaniu „Symfonji,“ jakkolwiek znaczne, dają się tłómaczyć zbyt małą ilością prób, (było ich tylko) których dalеko więcej taka wielka kompozycja wymaga.

O osobach udział w wykonaniu tego koncertu biorących, nie wspominamy, bo głównie nas kompozytor obchodził. Zaznaczamy wszakże, że oprócz orkiestry panna Fanny Kleber i pan Filleborn wykonali każdy po trzy śpiewy, a pan Zarzycki „Sonatę.“ Sama wielkość wrażenia, jakie te utwory na słuchaczów wywarły dostatecznie przemawiają za dobrocią wykonania.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że Doktor Wiktoryn *Kosmowski*, będzie miał drugi odczyt na korzyść ubogich w salij gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 11 (23) b. m. (we wtorek), o godzinie 6tej z południa „O dyjetetycznem zachowaniu się ludzi w różnych okresach ich życia, ze szczególnym uwzględnieniem dyetetyki dzieci“, (ciąg dalszy).— Cena wejścia od osoby kop: 30; uczniowie zakładów naukowych publicznych, płacą połowę.— Biletów nabyć można przy wejściu na salę.

= *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podając do wiadomości, że z trzech przedstawień amatorskich, danych w sali Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniach 14, 20 i 24 marca r. b. czystego dochodu było, z pierwszego przedstawienia rs. 219 kop. 65; z drugiego rs. 299 kop. 86; z trzeciego rs. 184 kop. 99. razem rs. 704 kop. 50, a że wydatki wynosiły rs. 125 kop. 87½, zatem czystego dochodu było rs. 578 kop. 62½, ma honor oświadczyć najuprzejmiejsze podziękowanie wszystkim amatorom i osobom udział biorącym w urządzeniu powyższych przedstawień, albowiem przez ich usilne starania osiągnięto powyższy rezultat.

= Z powodu okoliczności niezależnych od osób urządzających przedstawienie na korzyść „Przytuliska“ ani od artystów przyjmujących łaskawie współudział, obrazek dramatyczny p. n. „Na ulicy“ przedstawiony być nie może, w miejsce więc tegoż W. Aleksandra Bakałowiczowa artystka Teatrów Warszawskich, raczyła zastąpić go wypowiedzeniem deklamacji Teofila Lenartowicza.

= Bilety na jutrzejsze żywe obrazy dać się mające w Wielkim Teatrze, sprzedawać się będą punktualnie od god. 9-ej rano w kassie frontowej Wielkiego Teatru.

= Amatorki i amatorowie przyjmujący udział w przedstawieniu na korzyść „Przytuliska“ raczą zebrać się o godzinie 12-tej rano punktualnie na scenie Teatru Wielkiego.

= We wtorek 18 (30) kwietnia, o 8-ej wieczorem, w sali Aleksandrowskiej w ratuszu, na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, danym będzie koncert pod dyrekcją S. Moniuszki ze współudziałem w części muzycznej, panny Miller Czechowskiej, pierwszej śpiewaczki opery włoskiej, p. Filleborna, p. Wł. Ostrowskiego, p. Aleksandra Zarzyckiego, dyrektora Towarzystwa Muzycznego i p. Żeleńskiego, w deklamacji pani Modrzejewskiej i p. Królikowskiego.

= Wczoraj, z powodu nagłej słabości pani Niewiarowskiej, w miejsce zapowiedzianej zrana afiszami „Adrjanny Lecouvreur“, w Teatrze Wielkim, dano w Teatrze Rozmaitości komedję Sardou, p. n. „Serafina“.

= Próby sceniczne, z dramatu Słowackiego p. n. „Marja Stuart“, odbywają się codziennie,—jest przeto nadzieja, że sztuka ta już niezadługo wystawioną będzie.

(*Art. nad.*)—Redakcja zgodziła się ze mną, że *jawność w sprawie przeprowadzenia kanalizacji* jest konieczną. To jest, że powinniśmy wiedzieć:

1) Czy kanalizacja będzie pod całem miastem, czy pod niektóremi tylko jego częściami;

2) Czy kanalizacja połączona będzie z nową linją wodociągów, czy też ma posiłkować się dzisiejszym wodociągiem;

3) Czy kanalizacja odprowadzać będzie także wszystkie nieczystości kloaczne, czy też ograniczy się tylko na oczyszczaniu ulic i rynsztoków;

4) Czy stosowne przerobienie waterklozetów czyli kloak, dopełnione zostanie kosztem właścicieli domu, czy też z funduszów kanalizacji;

5) Jak mają być urządzone owe kanały i łączące się z niemi kanaliki od domów;

6) Co stanie się z odprowadzanemi nieczystościami, czy one pójdą sobie kanałami do Wisły i gdzie te kanały będą poprowadzone, czy też zużytkowane będą w całości lub w części i w jakiej części, bądź na przeróbkę na nawóz sztuczny, bądź też wprost użyte jako nawóz;

7) Wrazie zużytkowywania nieczystości, jakie z tego mogą być dla miasta korzyści;

8) Czy kanalizacja zaprowadzoną zostanie od razu, czy też po zaprowadzeniu kanalizacji pod najbardziej tego potrzebującemi częściami miasta, reszta dzielnic w miarę istotnej potrzeby i środków dostawać będzie kanalizację;

9) Jaki może być ogólny koszt kanalizacji miasta;

10) Jaki spaść może ciężar na pojedyńcze domy i jak ten ciężar rozłożony będzie;

11) Zkąd wezmą się fundusze na pierwsze lata do prowadzenia kanalizacji;

12) Kto tę kanalizację urządzać będzie i kto zawiadywać ma funduszami na to wykładanem?

Oto szereg pytań, na które odpowiedź jest konieczną.

Nie jestem ja wcale przeciw kanalizacji, tylko radbym aby sypano groblę wedle wielkości stawu. Na orzeczenie, że w razie kanalizacji *przed żadnemi kosztami* cofać się nie wypada, najzupełniej nie zgadzam się, gdyż koszta mogą być nad stan miasta i miasto zamiast pożytku miałoby szkodę z kanalizacji.

Powtarzam jednak, iż nie dla tego to mówię iżbym miał potępiać kanalizację i nie życzyć jej u siebie, ale tylko, że zasadę, iż na koszta w takim razie zważać nie należy, uważam za bardzo elastyczne i za nadto wiele szkody w tajemniczości swej ukryć zdolną.

Zgadzam się dalej najzupełniej z Redakcją, że dużo koszta odbiją się w ostatku na lokatorach i że by-

błoby pożądanem, ażeby komitet był wybrany z pośród obywateli miasta. Przeprowadzenie takich zresztą wyborów, nie jest znowu rzeczą trudną, zwłaszcza, że wybór takich delegacji czyli komitetu z pomiędzy obywateli wszystkich, a nie jakiejś ich cząstki, gdyż wszyscy są tu interesowani, zalecony został nawet podobno przez właściwą władzę. Tak wybrana delegacja, do której powinni wejść i ludzie zamożni jako wpływowi i ludzie mniej zamożni, jako najwięcej interesowani i najlepiej znać mogący stan i stosunki miasta — zdoła niewątpliwie ułożyć plan taki, iż potrafi on pogodzić *„zadosyć uczynienie koniecznym potrzebom z oszczędnością kosztów.“*

A. Makowiecki.

Przyp. Red. Ponieważ ważna ta sprawa jest dopiero w pierwszym zawiązku, wątpić należy, ażeby już ułożono zupełny plan działania. Ta rzecz rozbierać się będzie kollegjalnie po ułożeniu stosownej delegacji, która powstanie zapewnie z wyborów, a wówczas niewątpliwie wszystkie okoliczności przez pana M. przytoczone, wzięte zostaną pod rozwagę. Wszakże nad przyprowadzeniem do skutku tego tak ważnego i tak dawno pożądanego ulepszenia w urządzeniu naszego miasta radzić będą ci właśnie, którym najwięcej powinno zależyć na tem, ażeby kanalizacja weszła w wykonanie w sposób najpraktyczniejszy i najoszczędniejszy zarazem.

= Donoszą nam z Radomskiego, że tamtejsi obywatele ziemscy, z okoliczności zbliżających się wyborów na radców Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego powzięli myśl, iżby koszta przeznaczane w czasie wyborów corocznie na śniadanie przez prezesa Dyrekcji i na obiad dawany przez prezesa wyborów, obrócono na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Każdy zaś z przybyłych właścicieli sam poniesie koszta utrzymania. Myśl to bardzo dobra i godna naśladowania.

= Obraz p. Henryka Siemiradzkiego „Orgja rzymska z czasów Cezaryzmu“, o którym w swoim czasie donosiliśmy, przewieziono obecnie do Petersburga, gdzie nabytym został przez J. C. W. W. Ks. Następcę Tronu za cenę 2,000 rubli. Sam zaś p. Siemiradzki udał się do Florencji dla dalszego kształcenia się w sztuce.

= W pewnem kółku wszczęła się rozmowa o astronomji.

— Trudna to nauka odezwał się jeden.

— Ale piękna odpowiedział drugi.

— Zapewne, odezwała się jakaś pani, tylko jedna rzecz z tych wszystkich badań, nie może mi się pomieścić w głowie.

— Czy tylko jedna?

— Jedna głównie.

— I cóż takiego?

— Pojmuję, że badania matematyczne nie mało wykazać mogą. Rozumiem nawet do pewnego stopnia, że można mniej więcej ściśle oznaczyć odległość słońca od ziemi i gwiazd od słońca. Ale tego żadną miarą zrozumieć nie mogę, jakim sposobem nie mając kommunikacji z gwiazdami, astronomowie mogli się dowiedzieć o ich nazwach.

= We wtorek i środę dnia 23 i 24 b. m., przypadają u Izraelitów święta uroczyste Wielkanocne (Pesach), we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wolne święta, zaś w poniedziałek i wtorek ostatnie dnie świąt uroczystych.

= Przekładu dzieła: „Bóg w naturze“ dopełnił niedawno J. I. Kraszewski. Wydaniem przekładu zajmie się jeden z tutejszych księgarzy.

= W Kaliszu, podobnież jak w Warszawie, istnieją dwa zapisy testamentowe ś. p. Kozłowskiego i Alexjusza, od których procenta przeznaczone są corocznie na nagrody dla sług, odznaczających się sumienną pracą i wiernością. Nagrody te rozdziela tameczny Magistrat, jedną w ilości rs. 42, drugą w ilości 12 rs. Wynagradzanie w podobny sposób służących miejskich i wiejskich wpłynęłoby niezawodnie na ich umoralnienie i dobrobyt.

= Zeszyt XVI „Biblioteki Romanósw i Powieści“ opuścił prassę.

= Pan Goldhar, księgarz i wydawca w Kielcach, założył w tych czasach ekspedycję pism perjodycznych. Pomysł to bardzo szczęśliwy, jak nam mówiono pisma tutejsze, wskutek zaprowadzenia ekspedycji, zyskały w Kielcach prawie podwójną ilość prenumeratorów. Podobna ekspedycja istnieje także w Kaliszu.

= Hr. Henryk Rzewuski, autor „Listopada“, na trzy lata przed swoim zgonem, miał skończyć książkę p. t. „Moja Spowiedź“. Świadomi istnienia tej pracy, zapewniają, że znajduje się ona w posiadaniu jednego z blizkich członków rodziny autora. Ogłoszenie publiczne pamiętników znakomitego pisarza, wyświadczyłoby rzeczywistą przysługę naszej literaturze.

= Prezydentem miasta Kalisza mianowany został p. F. Przedpełski, assesor tamecznego Rządu gubernjalnego.—Poprzednikiem p. Przedpełskiego był p. Tytus Halpert, który obecnie zajmuje jedną z wyższych posad w Ministerjum, w St.-Petersburgu. Miasto Kalisz zawdzięcza p. Halpertowi wiele użytecznych nowości. Za jego zarządu bowiem zaprowadzonem zostało oświetlenie gazowe, regulacja ulic i placów, reparacje bruków i t. d. Kaliszanie spodziewają się, że i nowy Prezydent czuwać będzie usilnie i wytrwale nad dobrem ich starożytnego miasta.—Dotyczczas obowiązki prezydenta pełnił p. Tański.

= W dniu wczorajszym na targu za Żelazną Bramą Komisarze Policji i Targowy spólnie z Lekarzem miasta zabrali zgniłych ryb 308½ funtów. Ryby te natychmiast przy świadkach i interesowanych zniszczono.

= „Gazeta Handlowa“ donosi: z rozpoczęciem kwartału drugiego w roku bieżącym „Opiekun Domowy“ zmienił właścicieli, szatę, a nadewszystko treść. Dawne szamotanie się w tę lub ową stronę znikło zupełnie; oba numery przed nami leżące przedstawiają pewien porządek w układzie, żywotność treści i dają nadzieję, że nowa redakcja potrafi przeprowadzić w najtańszym dzienniku polskim zasady postępowe. Konsekwentne rozwijanie tych zasad, szczególniej w dziedzinie wychowania, poczytamy mu za największą zasługę, jaką całemu społeczeństwu może wyświadczyć.

(*Art. nad.*).—Złodzieje nie próżnują, dowodem tego zaszłe w tych czasach w rynku Starego-Miasta wypadki: Wieczorem, około godziny 8 ej, wchodzi do składu z mąką (pod Nr. 43) młody człowiek, dla zakupienia niby to pięknej, drobnej kaszki, a chcąc odwrócić od siebie uwagę sprzedającej osoby, coraz to innej żąda, wskazując przytem najodleglejsze miejsce w sklepie, zkąd takową już niby zakupywał. Nareszcie pod pozorem okazania bliżej owego zakątka, otwiera sobie klapę, wchodzi za kantor, a tam, upatrzoną widać przez siebie, leżącą na boku kobiałkę, z drobną monetą około rs. 3 porywa, w obec nawet będącej tam za kupnem służącej i ucieka, kryjąc się między stragany, licznie na targu zgromadzone.

Ubogiej znów kobiecie, gdy się zdrzemała wieczorną porą, chłopiec najwyżej 10 letni, skradł mały koszyczek z ciastkami, i tąż samą drogą ukrywa się między straganami Staromiejskimi.

To mi opowiadała sama poszkodowana kobiecina.

Także w tej samej dzielnicy Starego Grodu (N. 69) o godzinie 10-ej zrana, złodziej, mimo ostrzeżenia dzwonkiem o jego wejściu i zapytania się z przyległego pokoju trzy razy donośnym głosem „kto tam?“ przez osobę, która nie mogła wejść w tej chwili do przedpokoju, w minucie nieledwie dopuścił się kradzieży, potrafił uprzątnąć kilka przedmiotów. Dziwna czelność i śmiałość, mógł bowiem być schwytany na gorącym uczynku.

Ci zuchwalcy, kandydaci na zbrodniarzy, w pierwszym szczególniej wypadku, nie wiedzą zapewne o tem, jaka ich za to czeka kara, gdyby byli schwytani,—jest to bowiem nie prosta kradzież, ale rabunek, za który prawo karze kilkoletniem ciężkiem więzieniem na Syberji, i następnie oddaniem do rot aresztantskich. Dla powiadomienia przeto takich sprawców o wielkiej za to odpowiedzialności, nie zawadzi niniejsze publiczne uczynić ostrzeżenie, które daj Boże, aby pomyślny odniosło skutek.

A. M. 37-letni lokator Starego-Miasta.

= Od kilku dni rozpoczęto w Warszawie zwykłą wiesenną naprawe bruków. Przytem podzelowywaniu ulic przebrukowują się tylko miejsca zbyt zapadłe. Przez czas jakiś miejsca te wysypane piaskiem, jaśnieją niby łysiny brukowe.

= Jedną z najbardziej upowszechnionych u nas rodzajów gry billardowej, jest partja kręgielkowa. Dla licznych zwolenników tej gry, ciekawą będzie może wiadomość, że w jednej z cukierń przy ulicy Marszałkowskiej w tych dniach ktoś z grających, zrobił od razu 108 punktów, to jest wywrócił wszystkie kręgielki, tak, że przy tem wszystkie trzy bile wpadły do łuz. Gracz ów niebył jednak bynajmniej z tego zadowolonym, pokazało się bowiem, że w chwili zwycięzkiego sztosu, w puli było wszystkiego 6 punktów. Szczęście zmarnowało się. Podobny wypadek niezmiernie rzadko się przytrafia tak, że pomimo setek billardów w Warszawie, sumiennie używanych codziennie po kilkanaście godzin, zaledwie w ciągu kilku lat, raz coś podobnego się przytrafia.

= Komedja *Consilium facultatis*, wczoraj niegrana z powodu słabości p. Piaseckiego dziś będzie powtórzoną.

= Zakład fotograficzny dawniej Bajera na Krakowskiem Przedmieściu wprost Saskiego placu należy do najdawniejszych w Warszawie. P. Bajer zaprowadziwszy u nas pierwszy dagerotypy, również pierwszy wraz z p. Giwartowskim, począł zdejmować fotografje, i przeniosłszy pracownię swoją z Wareckiej ulicy do pomienionego zakładu, pozostawał tam lat kilkanaście.

Przez te kilkanaście lat, przybywali ciągle nowi współzawodnicy, ale zakład utrzymywał się w dawnej świetności i długo przodował innym.

Dzisiaj nowem on zajaśniał życiem. Panowie Kostka i Mullert, nabywszy tę pracownię, która niegdyś tak zasłużoną cieszyła się wziętością, rozszerzyli ją i upiększyli do niepoznania, starając się zaopatrzyć we wszelkie wybory, jakie ciągły postęp sztuki fotograficznej czyni dziś niezbędnemi prawie.

Jeko ludzie fachowi i oddawna już pracujący w tym zawodzie, pp. Kostka i Mullert, potrafią zadość uczynić wymaganiom publiczności, która pod względem robót fotograficznych, coraz wybredniejszą się staje i ma do tego wszelkie prawo, fotografje bowiem Warszawskie, zyskały już sobie ogólne uznanie.

Dodać należy, że znaczny zapas klisz po p. Bajerze pozostałych, który wraz z zakładem przeszedł w posiadanie nowych właścicieli, stawia ich w możności, dostarczenia fotografji wielu nawet osób, o których niewiedziano, że istnieją ich podobizny.

Zakłady bowiem fotograficzne, mają także swoje archiwa, z tą tylko różnicą, że owe pozostałości z dawniejszych czasów, nie na papierze, ale na szkle, są zachowane.

Łatwo jednakże dają się one przenosić na papier i tworzą nieraz bardzo zajmujące albumy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Ch: Lichtenberg rs. 1, od E. E. i S. E. rs. 2 i od M. A. J. kop: 45, i od Z, rs. 1 na wpis dla ucznia K.; od Józefa Hellin rs. 1 na szpital starozakonnych.

= W szpitalu Ś. Ducha każdodziennie udzielaną bywa pomoc lekarska bezpłatnie w miejscowem ambulatorjum a mianowicie:

na choroby zewnęwtrzne przez Proffessora Doktora Girsztowta od godziny 11 do 12 z rana,

na choroby wewnętrzne przez Proffesora Doktora Lambla od godziny 12 do 1, zaś na choroby oczne przez Proffesora Rudniewa od godziny 1 do 2.

O czem się zawiadamia interesowaną publiczność.

Opiekun szpitala, Rzeczywisty Radca Stanu

Wieczorkowski.

= *Zarząd oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali* Zawiadamia, że posiedzenie oddziału odbędzie się w *sobotę*, to jest dnia 20go kwietnia r. b. w Towarzystwie Dobroczynności o godzinie 6ej po południu.

— Znaleziona przez siostrę miłosierdzia w dniu 19 z. m. na Krakowskiem-Przedmieściu kwota pieniędzy, odebraną być może w Instytucie Śgo Kazimierza przy ulicy Tamka Nro 2858 (25) za zgłoszeniem się do furty i udowodnieniem własności.

= *Bezimiennemu.* — Książki dla czytelń przyjmujemy, lepiejby jednak było, gdyby ofiarodawcy dary swe składali wprost do wybranych przez siebie czytelń, uniknęłoby się bowiem tym sposobem rozdziału darów między kilkanaście czytelń.

= *Panu Argusowi w Kielcach.* — Nadesłane sprawozdanie koncertowe drukowanem nie będzie. Prosimy o wiadomości ze sfer życia towarzyskiego, społecznego i przemysłowego.

— *Panu Tadeuszowi K.* — Poezji niewydrukujemy. Jeszcześ pan od Parnasu straszliwie daleko....

— W Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 445; w teatrze rozmaitości 555; w teatrze Rappo 122. (G. P.)

— Onegdaj pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kob. 6, dzieci 22; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż.—, kob. 1, dzieci—; na cmentarzu starozakon. męż.—, kob. 1, dzieci—.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy: osób 227, wyjechało zaś 231. (G. P.)

— W dniu onegdajszym Antonina Kaszewicz, żona stangreta w domu pod Nr 3 przy ulicy Inflandzkiej zamieszkała, w celu kupienia kołyski, udała się z 6cio-tygodniowem swojem dzieckiem za Żelazną-Bramę, dziecko to znajdujące się na ręku u swej matki, po powrocie jej do domu okazało się nieżywem, i jak wnosić należy uległo uduszeniu. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

Z Włodzimierza Wołyńskiego.

Panie Redaktorze!— Zapewne z naszego zakątka rzadkie odbierasz wiadomości. Mam nadzieję, że te słów kilka, poświęconych pamięci człowieka ogólnie u nas szanowanego, zechcesz pomieścić w szpaltach twojego pisma. Niech Cię nie dziwi spóźniona moja korrespondencja, chciałem wiedzieć stanowczo, jaką odbierze nagrodę usilna praca, wierność i nieposzlakowana uczciwość!

W dniu 18 (30) grudnia r. z., zszedł z tego świata we wsi S... w powiecie Włodzimierskim położonej, gdzie jako plenipotent główny zarządzał majątkiem przez lat 28, ś. p. Adam Malczewski, potomek znanej rodziny, urodzony z Fleminżanki.

Smutne okoliczności rzuciły ś. p. Malczewskiego na ciernistą drogę oficjalisty, na której umysł jego wzniosły i szlachetność, a prawość charakteru, zjed-

nały mu ogólne uznanie i szacunek współobywateli! To też żal powszechny i uznanie to pozostawił, jako jedyną spuściznę osieroconej rodzinie! Pomimo to, iż pracą ogromną dźwignął chylącą się do upadku, powierzoną mu fortunę i na świetnej postawił ją stopie, dzieciom i żonie pozostały tylko łzy i żal w sercu niewygasły.

Człowiek ten, rzec śmiało można, był uznany przez ogół, lecz nie wynagrodzony odpowiednio przez tych, dla których przez tyle lat z taką bezinteressownością i poświęceniem pracował. Fakt ten zapewne nie stanowi wyjątku.

Najczęściej się zdarza, że cnota, uczciwość i praca nie otrzymują należnej nagrody, lecz tem bardziej nad tem boleć wypada! Postępowanie takie wyrządza ogromną krzywdę ogółowi i działa fatalnie na moralność! Iluż to ludzi dobrych chęci, a mniej silnej woli, widząc taką niesprawiedliwość, wstępują na złą i fałszywą drogę, starając się wynagrodzić sobie środkami nieszlachetnemi; mało bowiem znajdzie się ludzi, podobnej cnoty i hartu, jakiemi całe życie odznaczał się ś. p. Adam Malczewski, który wolał synom swoim zacne wspomnienie pozostawić, niż wszelkie dobra ziemskie.— Stały prenumerator, *N. D. J.*

— *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym, na placach na ten cel w samem mieście wyznaczonych, więcej były ożywione jak w poprzednim tygodniu.

Ryb dowóz był większy, jednak w porównaniu z innymi w ciągu roku, za średni uważanym być może. Płacono ryby żywe: funt szczupaka k. 30 do 35, karpia 32½, lina k. 27½, okonia k. 25, certy kop. 27½. Śnięte były tańsze, a mianowicie: funt szczupaka k. 18 do 20, okonia k. 20, sandacza k. 22½, certy k. 22½.

Kopę raków płacono k. 80 do rs. 1 k. 50.

Nabiał ciągle jeszcze jest drogi, zwłaszcza masło, za którego funt niesolonego płacono k. 35, zaś solonego kop. 30. Śmietany kwartę kupowano po k. 30, śmietankę słodką po k. 12 do 15, mleko niezbierane k. 5, zbierane k. 3, ser kromokry płacono k. 15, suchy k. 25, gomułkę twarożku k. 6. Kopę jaj k. 75, na sztukę k. 1½.

Drób bardzo drogo był płacony: indyk tuczony rs. 4 do rs. 4 k. 50, indyczkę tłustą rs. 2 do rs. 2 k. 25, kaczkę tłustą k. 75, pulardę k. 60, kurę kop. 50 do 60, kurczę od k. 30 do 37½. Gęś k. 60 do rs. 1 k. 5.

Z jarzyn, za korzec kartofli żądano rs. 3 k. 30, z ogrodowizn kopę pietruszki płacono k. 60, selerów rs. 1 k. 20, pory k. 30— pęczek redyski k. 5— ogórek średniej wielkości płacono k. 40—blaszik sałaty k. 15, szpinak k. 10, szczawiu k. 10.

Na Pradze. Na targ koński dostawiono znaczną ilość koni przeważnie roboczych, na które dobry był pokup. Powozowych, pięknych koni nie było, pomiędzy bryczkowemi odznaczała się klacz p. K. ze Stanisławowskiego ceniono na rs. 225. Z zaprzęgowych roboczych zakupowano przeważnie do cukrowni konie, w cenie od rs. 100 do rs. 125 za jednego. Szkapy włościańskie płacono po rsr. 40 do 65. W ogóle powiedzieć można, że konie były drogie.

Na targ wołowy dostawiono o koło 1,200 sztuk rogacizny. Tak znaczna dostawa oddziałała na ceny, które też obniżyły się. Nadmienić jednakże wypada, że nie wszystka rogacizna była kwalifikowana się na rzeź, wiele bowiem było krajowej rasy do roboty gospodarskiej zdatnej i przymiot ten podnosił wartość wołów. Największą partję otrzymaliśmy z Brześcia - Litewskiego w liczbie 661 sztuk—koleją Warszawsko-Terespolską dostawiono 156 sztuk. Za wołu dużego tłustego płacono duk. 29 do 32, mniejszego lub nieco chudego 25 do 27 małego duk. 12 do 16.

Trzody chlewnej bardzo mało dostawiono i ta częścią jeszcze we czwartek częścią w piątek została wykupioną, targ skończył się bardzo prędko. Wieprza dużego spasłego płacono rsr. 50 do 60, za mniejszego rsr. 40 do 50, średniaki rsr. 20 do 35.

Na plac Krasińskich dostawiono bardzo mało drzewa, żądano za jednokonną furę brzeziny rs. 6, za takąż sośniny rs. 4 kop. 50.

Centnar siana płacono k. 90 do rs. 1, centnar słomy kop. 50 do 60—pęk słomy k. 11½.

✝ Arcy-Bractwo nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza uwiadamia, że za spokój duszy ś. p. Stanisława Jadzińskiego b. Seniora i prezydującego w Instytucji Łużniczej, w nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 20 b. m. i r. w kościele św: Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie 10½ z rana, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo, na które to nabożeństwo, Arcy Bractwo Protektorów swych członków, adoratorki i rodzinę zmarłego uprzejmie zaprasza.

✝ W dniu 22 b. m., to jest w poniedziałek, jako 9tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr**, doktora medycyny, odbędzie się o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Aleksandra Wotywa żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego. —3493—

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Dra Władysława **Piwowarskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego Nabożeństwo żałobne w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 22 b. m. o godzinie 10ej z rana, na które pozostała wdowa zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —3544—

✝ We wtorek to jest dnia 23go b. m. o godzinie 9ej rano w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Daniela i Karola **Szpecht**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3540—

✝ Dnia 23go marca w Drezdnie, przeniósł się do wieczności b. adjutant księcia Gorczakowa, a następnie Naczelnik Warszawskiej straży ogniowej, dymisjonowany pułkownik gwardji Cesarskiej, baron Karol Nolcken. Zwłoki ś. p. barona **Nolckena** przewieziono dnia dzisiejszego z Drezna przez nasze miasto do Słucka w Mińskiej gubernji, gdzie stosownie do woli nieboszczyka odbędzie się pogrzeb. —3569—

✝ W dniu dzisiejszym opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła ś. p. Antonina ze Spiskich **Brudkowska** wdowa przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek to jest 22go b. m. o godzinie 4ej po południu na cmentarz powązkowski z kościoła Śto-Krzyzkiego. Stroskany syn zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na pogrzeb. —3573—

✝ Ś. p. Wacio **Glück**, jedyny syn Juljusza i Florentyny z Rajkowskich, po krótkich cierpieniach w d. 20 ym b. m., powiększył grono Aniołków, przeżywszy 2 lata i 7 miesięcy. W nieutulonym pogrążeni żalu Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok w dniu 22 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie 4ej po południu z kościoła dolnego Śgo Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3567—

✝ W mieście Łowiczu, w d. 16 Kwietnia r. b. zmarł **Arkadjusz Oczykowski**, wieku lat 1 i dni 94 syn Franciszki ze Służewskich i Romualda kupca i księgarza tutejszego. W dniu 17 b. m. Ks. Dombrowicz Antoni Misjonarz, kuzyn, rodziców zmarłego otoczony licznem gronem krewnych i znajomych exportował zwłoki do grobu familijnego na Cmentarzu parafialnym.

✝ W dniu 17 b. m., zmarł we wsi Dziankówek w powiecie Gostyńskim ś. p. Alojzy **Apanowicz** Obywatel Ziemski. —3539—

✝ W Moskwie, w dniu 17 b. m. i r., rozstała się z tym światem ś. p. Amalia z Nowaków **Tomas**, wieku lat 50. —3538—

Przegląd Polityczny.

W sprawie „walecznego obrońcy Metz" coraz więcej wybija się na jaw czarnych punktów. Tak naprzykład z odezwy niejakiego Tissot, komendanta czwartego batalionu ochotników dep. Mozelli, widać że marszałek otrzymawszy list od Mac Mahona z zawiadomieniem o rozpoczętym marszu na Montmédy, — list ten schował do kieszeni i wcale go radzie wojennej nie okazał. Tissot wskazuje z nazwiska agenta policyjnego, który list marszałkowi z północnej Szampanji zaniósł. Mieszka on w Thionville i nazywa się Flao; autor listu obowiązuje się go dostawić do komissj kapitulacyjnej. Do szczegółu powyższego dodaje Tissot jeszcze jeden. Donosi on, że Thionville nagromadzono na trzech pociągach zapasy i zawiadomiono o tem Bazaina. Fakt ten poświadczyć może ówczesny komendant Thionville dziś dowódca fortu Vincennes. Nasuwa się pytanie, co Bazaine uczynił i ztą wiadomością, czy z niej skorzystał a przynajmniej skorzystać usiłował?

Ostatnia bytność książąt Orleańskich: hr. Paryża Nemours, Alençon, Aumale, na przyjęciu w Elysée-Bourbon, komentowana z pewnem niedowierzaniem przez dzienniki krańcowej opinji republikańskiej, w dziennikach przeciwnych i w samem nawet otoczeniu książąt, niemiłe wywołała wrażenie. Niektórzy stronnicy orleanizmu upatrują w tych dość niewinnych odwiedzinach pewną grzeszną pobłażliwość, a nawet uprzejmość dla Paryża, który jak wiadomo, na żadną względność nie zasługuje.

Inni poważniejsi politycy, mają za złe książętom odwiedziny jaknajbardziej urzędowe z przywdzianiem wszelkich oznak piastowanych przez nich godność: taka grzeczność dla Thiersa, jest potrosze grzecznością dla samej rzeczypospolitej, którą Thiers reprezentuje. Tak mówią jedni i drudzy. Mało jest umysłów dość poważnych, aby w tych przyjęciach i odwiedzinach niedopatrywać faktów wielkiego politycznego znaczenia, a jedyna ta droga dla rozsądku.

Równie jak orleaniści, w błędzie są także i republikanie, oskarżający Thiersa o tajemne porozumienie z książętami; porozumienie może istnieć, ale czy wskutek niego książęta przybyli na wieczór do Elysée Bourbon? Przeciwnie, gdyby istniało tajemne porozumienie, które musiało by być zawsze spiskiem na urzędową dziś formę państwa,—zarówno prezydent, jak i Aumale lub hr. Paryża, unikaliby wszelkich oznak zbliżenia się wzajemnego. Biorąc jednak rzeczy trzezwo, trudno z okoliczności zbliżenie się to wywnioskować.

Przeciwnie z postąpienia księcia Aumale, który prezydował na radzie departamentu Oise, należałoby wprost przeciwny wyprowadzić wniosek. Książe mianowicie opierając się jakoby na literze prawa nie chciał w żadnej formie wyrazić p. Thiersowi zaufania do jego osoby i do dzisiejszej rzeczypospolitej, a gdy po odrzuceniu wniosku, niektórzy radcy chcieli już tylko poznać osobiste przekonania księcia i zadali mu pytanie w przedmiocie dzisiejszego rządu, książe powstał i zamknął posiedzenie.

Nie jest to zbyt sympatyczny objaw dla p. Thiersa. Co do postawy jednak ks. Aumale względem rzeczypospolitej, donoszą, że książe jaśniej na stosunki publiczne patrzący niż jego krewni, widzi konieczność utrzymania tej formy rządu i osobiste swoje widoki pod tę konieczność poddaje. Jestto główny przyczyna niejedności zachodzącej pomiędzy nim a hrabią Paryża.

Sejm **węgierski**, o którego zamknięciu po skończeniu trzyletniego mandatu, donosiliśmy pod rubryką Ost. Wiad. tel., rozszedł się nie doprowadziwszy do żadnego praktycznego rezultatu najważniejszej pracy wypełniającej ostatnie tygodnie jego działalności, t. j. prawa wyborczego. Na ostatniem posiedzeniu w d. 12 b. m. po trwających całemi miesiącami debatach ogólnych i szczegółowych, przyjęto pierwszy paragraf tego prawa, ale jednocześnie większość uchwaliła zerwanie narad, ponieważ o załatwieniu się z całem prawem, myśleć nawet nie było można. Jakim sposobem się stało, że walka o prawo wyborcze miała tak ujemny rezultat, — nie jednokrotnie już na tem miejscu wyjaśnialiśmy. Frakcje lewicy upatrywały w reformie wyborczej zagrożenie swemu istnieniu i w przekonaniu, że przy normalnem traktowaniu tej sprawy, nie będą w stanie przeszkodzić jej urzeczywistnieniu mając przeciwko sobie partję Deaka, użyły ujemnych stron w porządku spraw na sejmie za broń i nadały dyskusji takie rozmiary, że ze względu na ubiegający termin trwania mandatu sejmowego, uniemożebniły dalsze traktowanie, a zatem i załatwienie całej sprawy.

To postępowanie frakcji opozycyjnych było i w prasie i ze strony ministrów, a nareszcie w mowie tronowej, przedmiotem prawie jednozgodnej nagany. Wzmianka szczególniej w mowie tronowej wyrażającej ubolewanie, że „przy obecnym porządku obrad Izby deputowanych, możliwe było niepowodzenie rozpraw nad różnemi jeszcze nie załatwionemi kwestjami,"—nader dotkliwie da się uczuć lewicy, takie bowiem wyrażenie z najwyższych sfer pochodzące, może w obec żywo-dynastycznego usposobienia Węgrów, zmniejszyć znacznie szanse tego stronnictwa przy zbliżających się wyborach. Mowa tronowa jednak nie wchodzi w motywa tego postępowania lewicy, podając w tem milczeniu dostateczne punkta do zrehabilitowania się tej partji w opinji współziomków. Może jej się to tem więcej udać, że ostatnia sesja sejmu, pomijając nawet reformę wyborczą, obdarzyła kraj wielu reformami ze wszystkich prawie dziedzin życia publicznego, w których urzeczywistnieniu lewica częściowo przynajmniej czynny przyjęła udział. Prawdziwej rehabilitacji dokona jednak opozycja dopiero wystąpieniem swojem w nowej erze parlamentarnej działalności.

Mimo niezaprzeczonych powodzeń, skończona właśnie sesja przekazuje przyszłemu sejmowi do rozwiązania wiele ważnych zadań. Reforma wyborcza, reforma Izby wyższej zapowiedziana na ostatniem posiedzeniu przez ministra Totha, sprowincjalizowanie całego pogranicza wojskowego, urzeczywistnienie dalszych reform ekonomicznych,— które to prace już pobieżnie w mowie tronowej wymienione były, otwierają przed nową reprezentacją węgierską szerokie pole działalności, a na tem polu opozycja będzie mogła dowieść, czy siła jej leży tylko w negacji, czy też posiada ona dość taktu i zaparcia się siebie, ażeby nawet z narażeniem własnego stanowiska jako partji, utorować drogę nowym ideom stosunkom i instytucjom.

Przy formalnem zamykaniu Izby niższej w dniu 15-tym b. m., prezydujący p. Somssich miał długą przemowę, której postulaty tyczące polityki zagranicznej, a mianowicie Niemiec, miały, według telegramów z Pesztu, wywołać w dalszych kołach niezadowolenie. Z redakcji telegramu możnaby wnioskować, że p. Somssich w dość nieprzyjazny sposób o Niemczach się wyraził, choć wersja wiedeńskiej „Neue fr. Presse," podaje to w wątpliwość i każe czekać dalszych w tej kwestji wiadomości.

Wybory do nowego sejmu węgierskiego, mają się odbyć jak wiadomo w krótkim przeciągu czasu, prawdopodobnie po skończeniu podróży cesarza po południowo wschodnich komitatach, naznaczonej na drugą połowę maja. Agitacja wyborcza jednak zacznie się zapewne zaraz po powrocie dotychczasowych deputowanych, a ponieważ ruch ten w Węgrzech przyjmuje zwykle cechę dość namiętną—nie należy się dziwić, jeżeli w ciągu przyszłego tygodnia nadchodzić będą od czasu do czasu wiadomości o pewnych symptomatach rozdrażnienia.

W krajach **austryjackich** współczucie z jakiem śledzono za przygotowaniami do wyborów w Czechach ustąpiło miejsca ciekawości, której przedmiotem jest teraz sam rezultat wyborów rozpoczętych już w gminach wiejskich. Zresztą co do wyborów w tej grupie

wyborców, równie jak co do miast i Izb handlowych, nie przedstawia się żadna wątpliwość: w grupach tych skład sejmu zostanie do tego stopnia niezmienionym, że nawet te same prawie osobistości zostaną do sejmu wysłane. O ostatecznym rezultacie rorstrzyga stanowczo kurja wielkich właścicieli ziemskich która dopiero w pszyszłym tygodniu do urn przystąpi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 17-go. — Rada miejska postanowiła prosić rząd, aby Jezuitom wydalonym z innych krajów, a nie posiadającym prawa obywatelstwa austrjackiego, nie było dozwalane osiedlanie się w Austrji, a w szczególności w Wiedniu.

Berlin 16-go.—Uchwała biskupów zgromadzonych w Fuldzie, objawia pewną gotowość do poddania się nowemu prawu o nadzorze szkolnym, lecz bynajmniej jeszcze nie zadawalnia rządu.

Berlin 17 go. — Wirtembergja wniosła na radzie związkowej, aby obrady tej magistratury, były na przyszłość ogłaszane.

Konstantynopol 16-go. — Dziś odbyło się z wielką ceremonją doręczeniu nowemu oxarsze bulgarskiemu Antimosowi beretu sułtańskiego zapewniającego kościołowi w Bulgarji zgodnie z poprzednim firmanem zupełną niezależność.

Londyn 18-go. — Z Paryża telegrafują że wielu deputowanych prawicy postanowiło się opierać zatwierdzeniu konwencji pocztowej z Niemcami rząd będzie jednak przy swojem obstawał i przyprowadzi konwencję.

Paryż 17 go. — „Agence Havas“ zapewnia że rząd bynajmniej niedopominał się u Niemiec zwłoki dla retyfikacji traktatu pocztowego. Przeciwnie Goulard i Rampont dokładają wszelkich starań aby przyśpieszyć prace komissji a bardzo być może iż Zgromadzenie jeszcze przed 1 Maja głosować będzie nad traktatem.

Wiedeń 18-go.— Doniesienie „Lloyda“ peszteńskiego jakby poseł cesarsko-rossyjski Nowikow złożył pewną deklarację w przedmiocie układu pojednawczego z Galicją znajduje tutaj najzupełniejsze zaprzeczenie

Korstautynopol 17-go.—Shrman i młody Grant wyjeżdzają wkrotce do Rossji.

Wrocław 17.go.— Regencja opolska wydała dwa surowe rozporządzenia przeciwko tym nauczycielom w Górnym Szlązku, którzy zaniedbują należytego nanauczania języka niemieckiego. Nauczyciele mają sobie wzbronione przystępowanie i należenie do stowarzyszeń katolickich nie przychylnych rządowi, pod za pod zagrożeniem surowych par dyscyplinarnych.

Peszt 18-go Przybycie posła cesarsko-rossyjskiego, Nowikowa do Pesztu nie jest prostym tylko aktem grzeczności, ale wyraźnu oznaką ze stuony gabinetu petersburskiego, że stosunki z monarbhją austro-węgierską są niezamącone i że Rosja przywiązuje wagę do utrzymania ich nadal w tym stanie.

New-York 17 go.—Wiele tutejszych dzienników zamieszcza korespondencje z Waszyngtonu, iż rząd postanowił cofnąć wszystkie żądania pośrednie co do Alabamy.

Rzym 17-go. — Papież przyjmował hr. Taufkirchen oraz sprawującego interesa Francji. Dziś otwarty został kongres robotniczy, na którym reprezentowanych jest 150 pojedyńczych stowarzyszeń. Wszyscy mówcy kładli nacisk na to, aby odrzucając na bok kwestje polityczne zająć się przedmiotami właściwemi dla kongresu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 20-go Kwietnia, godz. 12 w poł.

Berlin 19-go. Pogłoska o groźnej nocie prusko-francuzkiej, bezzasadna.

Waszyngton, 19-go. Komisja kongresu, podniosła kwestję cofnięcia pretensji o wynagrodzenie szkód pośrednich i żądała konferencji z Fischem. Sprawozdanie we wtorek.

NA WYSTAWIE OBRAZÓW.

Malarz (do amatora). Miej to pan sobie za zasadę, jeżeli któren z moich kolegów twierdzi stanowczo, że ma talent, to można być pewnym, że nie posiada go, ani źdźbła, jeżeli zaś inny skromnie zaprzecza sobie talentu, to niezawodnie jest człowiekiem utalentowanym.

Amator. A pan?

Malarz. Ja.... nie mam talentu.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z d. 30 marca 11 kwietnia r. b. Nr 1,242, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Małżonkowie Teszner Nr. 2460, Nowolipie, rs. 4,500, Marja Beczkowicz Nr. 2325, Pawia rs. 20,000, małżonkowie Mann i małżonkowie Buchalet Nr. 2418 Nowolipie rs. 15,000.

w Warszawie dnia 6 (18) kwietnia 1872 r.

Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

Sprostowanie. - We wczorajszym N-rze 86 „Kurjera,“ na kolumnie 4-ej, szpalcie 3-ej, w reklamie **Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb,**

w wierszu 16-tym, zamiast 2-krotnem, czytać należy: *20 krotnem;*

w wierszu 23-m, zamiast grywać nie będzie, czytać należy: *grywać będzie.*

= Od niejakiego czasu w mieście naszem zaczynają na wzór Paryża powstawać zakłady wyłącznie cukiernicze, w których jedynie wyrabiają się rozliczne gatunki cukrów i czekolady: Właśnie podobny zakład otworzony został w tych dniach przy ulicy Niecałej Nr 10 przez Łopackiego Michała i spółkę; właściciele tego zakładu odbyli praktykę cukierniczą w najpierwszych tutejszych i zagranicznych zakładach cukierniczych, między temi w Paryżu u Śirodain'a, Grossa, Passa e Bouches a, jak również i tu w Warszawie w pierwszorzędnych cukierniach. Służyć to powinno za rękojmię dobroci wyrobów z nowego zakładu i zjednać mu w następstwie uznanie publiczności, zwłaszcza, że p. Łopatowski poświęca się swemu zawodowi od lat blizko 20-stu, bo od r. 1854.

TEATR WIELKI.

Dziś: Lukrecya Borgia (Pierwsze wystąpienie Pani Miller Czechowskiej po powrocie z urlopu).

Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Było to pod Wagram. Piosnka Wujeszka. Czuła struna.

Jutro: Consilium Facultatis — Było to pod Wagram. Czuła Struna.

Wysokość wody na rz: Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 1[illegible]

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).—Дозволено Цензурою. Dodatek.

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Na nadchodzące u Izraelitów Święta Wielkanocne, Księgarnia M. Frühlinga, w Gmachu Teatralnym, sprowadziła z zagranicy:

Hagadah szel Pesach,

z tekstem hebrajsko-niemieckim, wydanie bardzo ozdobne, z drzeworytami, jakoteż **Książki do nabożeństwa** w różnych wydaniach, z tekstem hebrajsko-polskim i niemieckim, na pięknym welinowym papierze i w ozdobnych oprawach. (1—1) —3476—

— Zeszyt marcowy r. b. **„Ekonomisty"** opuścił prassę i zawiera: Rys statystyki porównawczej miasta Warszawy. Część I. Statystyka zabudowań i ludności, (dokończenie), zestawił Witold Załęski. Ogminie, jej organizacji i stosunku, przez Aleksandra Rembowskiego. Przegląd bibliograficzny. Tadeusz Pilat. O metodach zbierania dat do statystyki żniw, ocenił W. Załęski. Kronika ekonomiczna. A. Krajowa. Budżet dochodów i wydatków Cesarstwa Rossyjskiego na rok 1872.— Jeszcze kilka słów o nowych zwyczajach banków akcyjnych warszawskich. B. Zagraniczna. Pocztowe kassy oszczędności.

Skład Nut Muzycznych
G. Sennewalda,
przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4 nowy),
odebrał na skład główny następujące
nowości na fortepjan,
a mianowicie:

ORDA (Napoleon): *Constellation* Valse, ofiarowany JW. Hr. Rzewuskiej. Kop. $37^1/_2$.
" " *Feu follet* Polka, ofiarowana JW. Hr. Rzewuskiej, Kop. 30.
" " *Kołyska* Andantino, ofiarowane W. Panu Ad. Knottowi. Kop. $22^1/_2$.
WALD (Aleks.): *An der schönen braunen Pina!* Valse, ofiarowany W. Pani M. Wasiańskiej- Kop. $22^1/_2$.

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji, oraz u *Zawadzkiego* w Wilnie i *Kocipińskiego* w Kijowie. (3—3) —2950—

Wyszedł z druku zeszyt 1-szy dzieła, p. t.:

Wykład chorób wenerycznych

podług dzieł **Zeissla, Redera** i innych, ułożony przez **Studentów Medycyny** pod przewodnictwem DD-rów: **Karola Pawlikowskiego**, Lekarza ordynującego w Szpitalu Ś-go Łazarza, i **Henryka Stankiewicza**, Asystenta Kliniki przy tymże Szpitalu.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach, oraz w mieszkaniu D-ra **Stankiewicza**, (Senatorska, Nr 6 nowy).

Prenumeratorzy zamieszkali w Warszawie, raczą przy odbiorze 1-go zeszytu wnieść Rs. 1, t. j. za 2 zeszyty z góry, a następnie przy odbiorze dalszych zeszytów po Kop. 50 za zeszyt. Prenumeratorzy z Cesarstwa i z Prowincji, zechcą nadsyłać przedpłatę za 4 zeszyty z góry, t. j. Rs. 2.

Skład główny i Ekspedycja w Księgarni **G. Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy). (1—6) —3511—

— **Komitet Nadzorczy** wraz z firmą Domu Zleceń Rolników Podlaskich, w dniu 11 Marca r. b. postanowił wydanie **Duplikatów**, w miejsce zgubionych Akcji NNr 373, 374, i 375 wystawionych na imie **Ignacego Kobylińskiego,** a Akcji Nr 445 na imie **Stanisława Walewskiego**. Każdy więc posiadacz takowych, winien się zgłosić do Biura Domu Zleceń w mieście gubernjalnem Siedlce istniejącego, gdyż po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, rzeczone Akcje za nieważne uznane będą, w miejsce tych, duplikaty Akcji NNr 373i 374, 375, i 445 rzeczywistym ich właścicielom wydane zostaną. (3—3) —2782—

Bank Dyskontowy Warszawski,

Krakowskie Przedmieście, Nr 40,
podaje do publicznej wiadomości, że udziela
Pożyczki na zastaw wyrobów złotych i srebrnych i kosztowności,
oraz czyni wszelkie
ułatwienia przy wykupie zastawionych kosztowności w Banku Polskim.
(6—6) —3210—

Panu **T. Z.** — W interesach nie mogą mieć miejsca zagadki, tylko twierdzenia; z nich dopiero można wnioskować o zobopólnych korzyściach. Jeśli więc trafia to do przekonania Pańskiego, proszę się pofatygować do mnie, w godzinach od 10-ej rano do 6-ej po południu, dla osobistego porozumienia się.

S. L.

(1—1) —3550—

DYREKCJA RZĄDOWA
Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

W oficynie gmachu teatralnego od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476*a*.

Na parterze:
Sklepu z małym pakamerem pod Nrem 6.
W antresoli.
Jednego pokoju z piwnicą pod Nrem 10.
Na 2-m piętrze.
Trzech pokoi, kuchni i piwnicy pod Nrem 25,—jako też:
W oficynie od ulicy Wierzbowej Nr 474 **na 2-m piętrze,**
Trzech pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nrem 21.

Ogłoszoną zostaje na rzeczeczone lokale powtórna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje **od cen zniżonych,** a mianowicie:
na sklep pod Nrem 6 od ceny rocznej rs. 498,
na lokal pod Nrem 10 od ceny rocznej rs 65,
na lokal pod Nrem 25 od ceny rocznej rs. 241,
na lokal pod Nrem 21 od ceny rocznej rs. 227.

Licytacja odbądzie się w biurze Dyrekcji Teatrów dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 11-ej rano.

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepu **sześcioletni** to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. do tejże daty 1878 r., dla mieszkań zaś prywatnych **trzyletni,** to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. do tejże daty 1875 r.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Radcy Stanu Bojanowskiego do godziny 11-ej z rana dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. Po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie, chociażby korzystniejszą, jak złożone poprzednio, obejmowała opłatę.

Deklaracje powinny być napisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru, z wyraźnem, literami, bez skrobań i przekreśleń wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie składający takową życzy sobie wynająć i jaką cenę roczną płacić za nie obowiązuje się.

Nadto, ponieważ tak sklep jako i mieszkania prywatne przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na cukiernie, kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek zalicytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium, wyrównywające ¼ części części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej. Od obowiązku złożenia vadium wolni są jedynie lokatorowie dotychczas za kontraktami w gmachu teatralnym mieszkający, jako też osoby pobierające płacę z Kassy Teatralnej, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywającej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku w jakim lokale w niniejszem obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wyraźnie wypisać, na który mianowicie lokal takowa podaną zostaje z wymienieniem Numeru sklepu lub lokalu, oraz oficyny, to jest czy od ulicy Nowo-Senatorskiej czy też od Wierzbowej.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1872 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu.

Muchanów.

Sekretarz Dyrekcji, **Goślicki.**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 5 (17) Kwietnia 1872 r. Nr 534, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć (tu wymienić na jaki użytek i co mianowicie czy sklep, czy lokal) w gmachu teatralnym w oficynie (wymienić której, oraz wypisać literami Numer sklepu lub lokalu i Skład onego podług ogłoszenia) na lat **sześć** jeżeli to sklep, (**trzy** jeżeli mieszkanie prywatne) poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. i płacić za takowy lokal rubli N. N. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rubli N. N. załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N.; pisałem w N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1872 r., podpisać Imię i Nazwisko. (1—3) —3458—

— W drodze 4 Kwietnia, jadąc na Żydach usnąłem i będąc o 5 wiorst od Tarczyna, postrzegłem się, że cały majątek wyśliznął się z kieszeni. Wyskoczyłem z bryczki i biegłem bezprzytomny, lecz naprzeciw mnie na całej drodze nie widząc więcej prócz jednego człowieka idącego na przeciw, ucieszyłem się myślą, a może znalazł. Przeczucie mnie nie zawiodło. Mój łaskawco pytam go: Czy Pan nie znalazł paczki blaszanej i w niej 350 rs. Roześmiał się łaskawy podróżny i rozpytawszy się szczegółowie. Jaka była i w jakich papierach pieniądze? Rzekł do mnie, uspokój się, wyjmując z kieszeni paczkę. Zapytałem wręcz, jako każe sobie dać nagrodę. Roześmiał się i rzekł: Od tych co tracą cały fundusz i tak mały, nagrody nie potrzebuję, wreszcie od kilku lat przywykłem do mojej biedy. Dalej już mojemu dobroczyńcy asystowałem, aż do Tarczyna i ledwom się dowiedziało nazwiska, był to Pan **Granicki** Z tego powodu mając najwyższą wdzięczność, oświadczam w kilku wyrazach publicznie podziękowanie Panu Granickiemu. — **A. Daniszewski.** (1—1) — 3527 —

EAU YLANG-YLANG

WYRABIANA
w Petersburskiem Laboratorjum Chemicznem.

Woda toaletowa, **eau ylang-ylang**, jest jednym z najlepszych środków wonnych, przy toalecie damskiej używanych Odznacza się zapachem nader przyjemnym i orzeźwiającym, zmieszana zaś z wodą rozmiękcza skórę; nadając jej niepospolitą delikatność. Płyn ten przewyższa wszyskie wody toaletowe, dotychczas w Rossji używane, o czem każda osoba go używająca łatwo przekonać się może. Dla tego też trudno znaleźć w Petersburgu wykwintną damską toaletę, którąby zaopatrzoną nie była w eau ylang-ylang wyrobu Petersburgskiego Laboratorjum Chemicznego.

Sprzedaje się w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego.—Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.
(2—9) —3189 —

— Ostrzegam, iżby wekslu, w dniu 10 Lutego 1872 roku przezemnie na rsr. 300 na rzecz Józefa Wohlanera wystawionego za rok płatnego nikt nie nabywał, o weksel ten jako sporny toczy się sprawa przed właściwemi Sądami, nabywający go zatem sam sobie stratę swoją przypisze. — **Ignacy Łuniewski.** (3—3) —3333—

— Potrzebną jest zaraz **MAMKA** młoda, ze świeżym pokarmem, za dobre wywynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 482 (6) w domu W-go Mrozowskiego, wprost Kościoła Przem.-Pańskiego, u Stróża. (3—4) —3441—



Nieruchomość

Nr 216*a* w Pradze, przy Warszawie, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację, w Wydziale III-m Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W-m Sadkowskim Assesorem Delegowanym, dnia 10 (22) Kwietnia 1872 roku o godzinie 2-ej z południa. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku rs. 2,037 k. 4. Vadium rsr. 1,000. Na nowo-nabywcę przechodzi prawo podniesienia wynagrodzenia, za zgorzałe budowle, w kwocie rs. 1898 kop. 20.
Mieczysław Wyrzykowski, Adwokat.
(1—1) —3523—

Dom Komissowy
BERNHARDA SOMMERFELD,

przy ulicy Dzikiej, Nr 2320*a*,
otrzymał znaczny transport świeżego

DACHFILZU

do krycia dachów z pierwszej fabryki **Angielskiej**, i sprzedaje po umiarkowanej cenie. (1—1) —3483—

Ktoby miał do sprzedania

K O L O N J Ę,

niedalej jak o 7 wiorst od Warszawy położoną, po tej stronie Wisły, mającą od 10 do 15 dziesiatyn (20 do 30 morgów) gruntu, z zabudowaniami, na cenę od 1200 do 1500 rubli, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 18, do mieszkania Nr 4.
Pożądaną byłaby blizkość wody i lasu.
(1—3) —3543—

KARTOFLI

przed kilku laty sprowadzonych z Ameryki, odznaczających się szczególną plennością i mączystością, nie ulegających zarazie, można nabyć w majątku Lasocin pod Wyszogrodem w gubernji Płockiej, u Właściciela H. Bezlera.
Korzec wagi funtów 265, po cenie Rs. 3.
(2—3) —3510—

Wody Mineralne Naturalne,

wprost ze źródeł nadeszły do Apteki **W. Zgórskiego** (dawniej Waręskiego), przy ulicy Przejazd Nr 643. (3—3) —3343—

80 Korcy Kartofli ładnych,

dobrych do jedzenia, do sprzedania po cenie umiarkowanej, razem lub częściowo. Zgłosić się na ulicę Bracką, Nr 17 nowy, mieszkania Nr 5. Wiadomość w każdym czasie.
(1—1) —3530—

WYPRZEDAŻ

LUSTER.

Kilkanaście Luster w ramach złoconych, orzechowych i mahoniowych i Konsole złocone z marmurami, Gzymsy złocone i pod kolor z Rozetami, oraz Obrazy olejne, są do sprzedania za cenę najumiarkowańszą, w Dystrybucji przy ulicy Elektoralnej, Nr 8, wprost Zimnej. (2—3) —3468—

SKRZYPCE

stare, Ammati i Stradiwari,
są do sprzedania w Bazarze „Merkurego," przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej. (1—3) —3504—

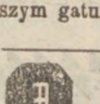


Rs. 2,000

jest do wypożyczenia zaraz, na Nieruchomość w Warszawie. Ulica Chmielna, Nr 46, mieszkania Nr 4. Tylko po 3-ciej z południa. (1—3) —3536—

Ż Y R A N D O L

wielki na 24 świec, bronzowy, w połowie złocony, zdatny do kościoła lub dużego salonu; **Lampa kościelna** przed Wielki Ołtarz, także bronzowa, duża, świeżo wykończone, do sprzedania w **Fabryce Lamp i Bronzów**
M. Perkowskiego,
ulica Bielańska, Nr 608 (12).
Tamże **Nafta i Ligroina** w najprzedniejszym gatunku, po Kop. 80 za garniec.
(1—3) —3526—



Jest do sprzedania z wolnej ręki
Dom murowany
w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 17 nowy, ny 1-szem piętrze od frontu, mieszkania Numer piąty, od godz. 4-ej do 7-ej po południu. (1—3) —3547—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za cenę przystępną,

Dwa Obrazy olejne,

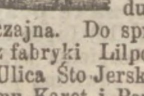
$1^1/_2$ łokcia szerokości i $1^1/_4$ łokcia wysokości, zupełnie nowe, przedstawiające **Widok Renu i Zwaliska Zamku nad Renem.** Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 69 (nowy), w podwórzu po prawej stronie, na 1 m piętrze, mieszkania Nr 16. (2—3) —3403—

— **O S O B A** z wyższem wykształceniem, posiadająca chlubny patent z Instytutu Puławskiego, oddająca się z zamiłowaniem zawodowi pedagogicznemu, życzy udzielać **Lekcje prywatne,** tak w swoim mieszkaniu, jakoteż w domach prywatnych. Nadmienia zarazem, że podejmuje się przysposobić uczennicę do wyższych klas Instytutu lub innych Zakładów naukowych. Wiadomość, ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 7.
(2—3) —3368—

Z powodu wyjazdu, jest od każdego czasu do odstąpienia

Dystrybucja,

z wszelkiemi sprzętami. Wiadomość u Właścicielki Sklepu, ulica Długa Nr domu nowy 11 a **Cecylji. Semel.** (3—3) —3304—



Do sprzedania: **KRÓW 3,** wszystkie po ocieleniu; 1-sza Oldenburgska, 2-ga Żuławska, obie duże, ładne i młode, a 3-cia zwyczajna. Do sprzedania także **Sieczkarnia** z fabryki Lilpopa, miesiąc tylko używana. Ulica Sto-Jerska, Nr 24, w Zakładzie wynajmu Karet i Powozów. (1—6) —3525—

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
ŁAZIENEK PAROWYCH
PRZY NOWYM ZJEŹDZIE.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż dla dogodności Publiczności, poczynając od 1-go Maja r. b., tak Łaźnie Parowe jakoteż Kąpiele w wannach, otwarte będą do użytku publicznego, także *w Niedzielę i Święta* do godziny 1-szej z południa.

Przytem Dyrekcja oznajmia, iż pragnąc o ile będzie w jej mocy, zadowolnić publiczność, zakład kąpielowy odwiedzającą, z wdzięcznością przyjmować będzie wszelkie piśmienne uwagi dla bliższego ich rozpatrzenia. W tym celu goście mający powód do jakich zażaleń, zechcą takowe piśmiennie wrzucać do skrzynki na ten cel przy kassie urządzonej, alboteż zapisać wprost do księgi zażaleń, którą kassjer na każde żądanie przedstawić obowiązany :

(3–6) — 3424 —

Dobra Ziemskie Rudzienko,

w powiecie Nowo-Minskim, gubernji Warszawskiej położone, o godzinę drogi koleją Terespolską od Warszawy odległe, **są do sprzedania** z wolnej ręki pod korzystnemi dla kupującego warunkami. Dobra te składają się z 3-ch folwarków: Rudzienko, Grembiszew, Zamienie, z młyna i osady młynarskiej Podrudzie; mają rozległości około 1500 dzies (100 włók), z których samych łąk i pastwisk łacznych około 195 dzies. (13 włók), lasu około 600 dzies. (40 włók), gruntu ornego około 540 dzies. (36 włók); zabudowania dworskie obszerne, wygodne, ogród spacerowy i fruktowy, oranżerja murowana, piwnica murowana sklepiona na 10 tysięcy garncy okowity, gorzelnia, słodownia murowana i inne dogodności, grunt dobry. W roku zeszłym znaleziono na terrytorjum tych dóbr około **sześć miljonów korcy torfu w najlepszym gatunku**, jak o tem analiza chemiczna professora tutejszego Uniwersytetu Wawnikiewicza dokładnie przekonywa; pokłady te sa tylko o 4 wiorsty odległe od stacji kolei Terespolskiej Mińsk. Gdyby się nie znalazł amator na kupno całych dóbr, może być sprzedany każdy folwark oddzielnie; w braku zaś kupca folwarki Grembiszew i Rudzienko w długoletnią dzierżawę wypuszczone być mogą. Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji **A, Dzwonkowskiego**, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6). (1—1) —3402 –

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych
Dra Aleksandra M. Weinberga
w Ogrodzie Saskim.

Ma honor zawiadomić, że pomimo przejścia Zakładu Kąpielowego M, Żdanowicza na własność Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego, **kąpiele Mineralne nadal bez przerwy tak jak dotychczas w Zakładzie tym wydawane będą.**

(1 - 3) – 3559 —

Nowo założony Magazyn Drzewa Spółki Rękodzielników Warszawskich,
na Solcu pod Numerem 2910 (65).

Zaopatrzony został w doborowe gatunki różnych materjałów drzewnych krajowych i zagranicznych, służących dla PP. Rękodzielników, wykonywających wyroby z drzewa, jako, to: Stolarzy. Krześlarzy. Fortepianistów, Stelmachów, Kołodziei i innych. Sprzedaje Klej, Wathhar, Glaspapier i t. p., po cenie stałej i umiarkowanej. (1—3) —3541 —

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
KĄPIELI PAROWYCH
przy Nowym Zjeździe,

Zawiadamia PP. Kupców pragnących podjąć się dostawy *Węgla kamiennego* dla tegoż zakładu — jakoteż osoby mające chęć wydzierżawienia oddzielnej *Łaźni dla starozakonnych* z mykwami, jakoteż *Pralni, Bufetu i Szynku* w tychże Łazienkach, razem lub oddzielnie, aby złożyli swoje deklaracje w opieczętowanych kopertach, na ręce Dyrektora Zarządzającego, Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 najpóźniej do 15 (27) b. m.

O bliższych szczegółach można poinformować się na miejscu w Zakładzie Kąpielowym u Administratora. (3—6) — 3425 —

Od 1-go Lipca r. b., do Austerji we wsi Podzamcze, należącej do dóbr Maciejowickich, położonych w gubernji Siedleckiej powiecie Garwolińskim,

potrzebny jest Szynkarz,

któryby obok wyszynku trunków, mógł się trudnić rzezią.— Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie pomienionych Dóbr w Podzamczu. (1–3) –3549–

Do jednego z znaczniejszych miast na prowincji potrzebne są zaraz do Magazynu strojów

dwie uzdolnione Panny,

jedna do kroju sukien, druga do ubierania kapeluszy. — Osoby życzące sobie bliższą o warunkach powziąść wiadomość, zechcą adressy swoje nadesłać do Redakcji „Kurjera“ pod lit. S. (1—1) —3561–

RETUSZERZY

uzdolnieni w swym fachu, mogą znaleźć zatrudnienie w Zakładzie Fotograficznym, przy ulicy Miodowej pod Nr 496. (1–1)—3546—

NIEMKA

rodowita, z dobrem wychowaniem, umiejąca także po polsku, chce udzielać Lekcje, konwersacji niemieckiej Nowy-Świat Nr 19, w parterowym poprzecznym domu, 2-gie drzwi na lewo. Przyjmuje od 2-ej do 5-tej.—3265—

SKŁAD WAPNA KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska, Nr 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, przyjmuje chociażby największe dostawy wapna, przytem sprzedaje takowe częściowo, lub całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi. Podejmuje się wysełania wapna drogą żelazną: Terespolską, Petersburgską lub też Wisłą i takowe ekspedjuje.

Posiada przytem znaczny zapas **Wapna lasowanego** zimowego lasowania, które swemi furmankami na miasto odstawia. (1–10) — 3533 —

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjąwszy *Ajenturę Warszawskiego Tawarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,* wszelkie ubezpieczenia na rzecz tegoż Towarzystwa, tak w Warszawie jak i na prowincji, załatwiam.

JAN RIEDEL,

(1–3) —3520— gmach Teatralny, od ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476A.

Panna-Służąca

wykonywająca krawiecczyznę z żurnali i wszelkie roboty damskie, umiejąca czesać, opatrzona w chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca. Wiadomość: Ulica Szpitalna, Nr 1 nowy, mieszkania Nr 15. (1—2) - 3532—

Rodowita Francuzka,

posiadająca dobrze język niemiecki i wyższe nauki, przybyła z Zagranicy, jest do umieszczenia jako Nauczycielka. Wiadomość w Kantorze Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 73. (1—1) -3519—

Potrzebną jest

Panna podręczna,

oraz **PANIENKI** do nauki, do **Pracowni Sukien Damskich F. Piotrowskiej,** ulica Rymarska, Nr 16 nowy. (1–1) 3513—

Nowo założona

Rekomendacja Nauczycielska,

utrzymywana przez Francuza, ma obecnie do umieszczenia Guwernantki francuzkie z niemieckim językiem, Niemki z franouzkim i z muzyką, na całe i tak zwane demi-place, oraz Bony francuzkie, Niemki i Angielki. Krakowskie-Przedmieście, Nr 21.

(1–3) —3486— **Lanther et Comp.**

Typograficzny Zecer,

chrześcijanin, bezżenny, biegły w rossyjskim, na umowę roczną, obok całkowitego utrzymania, potrzebnym jest na prowincję; lub też **Młodzieniec**, któryby odbył kurs paroklassowy, na Praktykanta do tejże drukarni. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 431, Krakowskie-Przedmieście, na 1-m piętrze. (1–3) —3505—

Panienka

z porządnej familji, posiadająca język polski i ruski, życzy przyjąć miejsce w domu ruskim, do towarzystwa osoby wiekowej i wyręczaniu w gospodarstwie, albo do dzieci; zna także interessa handlowe i może przyjąć miejsce w magazynie lub też inne. Adressy składa uprasza wprost pod lit. A. B. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—2) —3507-

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczneść, iż celem umożebnienia kupna **Rossyjskich 5% Pożyczek tak pierwszej jąko też i drugiej emissji,** urządził sprzedaż takowych **na rozpłaty** i to w sposób tak przystępny, że nawet najmniej zamożni mogą bez uszczerbku w swych wydatkach, przez drobiazgowy rozkład opłaty, wejść w posiadanie tych papierów loteryjnych. **Pierwsza bowiem rata wynosi rs. 5, a następne rs. 4 kop. 50.** Po spłaceniu pierwszej raty, posiadacz kwitu jest właścicielem **każdej na tę pożyczkę paść mogącej wygranej**. Ciągnienia odbywają się 4 razy do roku. to jest 2 (14) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Główne wygrane rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i t. d.

Kantor powyższy ubezpiecza wyż wspomnione pożyczki od amortyzacji.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. (3–12) — 3072 —

Potrzebny jest Mularz

wykwalifikowany, do różnych robót we [illegible] rze, przez całe lato. Wiadomość: Ulica [illegible] szałkowska, Nr 75, mieszkania Nr 2 (1—1) – 3524 –

OGŁOSZENIE O AKCJACH

NAJWYŻEJ KONCESYONOWANEGO TOWARZYSTWA

KĄPIELI, ŁAŹNI I PRALNI

W WARSZAWIE.

Na mocy Najwyżej zatwierdzonej Ustawy ukonstytuowało się Towarzystwo Akcyjne, które w tych dniach nabyło na własność **Zakład kąpieli i pralnię** publiczną przy Nowym Zjeździe nad Wisłą położoną, za sumę ryczałtową **400,000 Rs.** która ustanowioną została na zasadzie oszacowania, oraz przy względzie na dotychczasowy dochód z tego Zakładu. Nieruchomość ta nabyta ze wszystkiemi przyrządami i całym inwentarzem ruchomym, stanowi wyłączną własność Akcyonaryuszów, gdyż wszelkie długi ją obciążające, nie wyłączając pożyczki Bankowej i pożyczki Magistratu, całkowicie spłacone zostały i nieruchomość z hipoteką zupełnie czystą Spółce Akcyjnej przekazaną została. Zarząd wyłączny i kierunek całego tego przedsięwzięcia, powierzony został Prezydującemu w Dyrekcyi Towarzystwa, tutejszemu bankierowi i starszemu Giełdy, **Stanisławowi Lesser**, jakoteż Dyrektorowi, Radcy Dworu **Aleksandrowi Kozłowskiemu.**

Oprócz tego w zastosowaniu się do Ustawy, wybrani zostali na Dyrektorów: dymisyonowany Jenerał-Major Łazarew i dymisyonowany Pułkownik Żdanowicz, obydwa w Petersburgu zamieszkali.

Szacunek **Rsr. 400,000** rozdzielony został na

800 AKCYJ, PO 500 RUBLI SREBREM KAŻDA,

opatrzonych rocznemi kuponami dywidendowemi.

Z tych 800 Akcyi, $^1/_3$ część czyli **267 Akcyj** rozebranych zostało w Petersburgu, **267 Akcyj** zarezerwowano dla Warszawy, a resztującą $^1/_3$ część czyli **266 Akcyj** przyjął na siebie, stosownie do warunków Ustawy, b. właściciel Zakładu Pułkownik Żdanowicz.

P. Żdanowicz na żądanie nowonabywców czyli teraźniejszych właścicieli Akcyj, zgodził się na warunek, iż Akcje jego od Nr. 535 do 800 w latach 1872, 1873, 1874 **nie będą brały pierwej udziału w dywidendzie, dopóki dla pierwszych 534 Akcyi, t. j. od Nr. 1 do włącznie Nr. 534 ROCZNA DYWIDENDA 8%, zapewnioną nie będzie,** i w tym celu na kuponach P. Żdanowicza za lata 1872, 1873 i 1874 stosowna wzmianka wydrukowaną została.

Prawdopodobnie gwarancja P. Zdanowicza okaże się zbyteczną, gdyż sądząc po dotychczasowych rezulatach, trudno przypuścić, aby czysty zysk z tego przedsięwzięcia nie przyniósł rocznie przynajmniej ośmiu procent, a tem samem nie doszedł rocznie do cyfry **Rs. 32,000** gdy tymczasem przy gwarancyi P. Żdanowicza, dla zaspokojenia w pierwszych trzech latach 8% dywidendy na 534 akcyi gwarantowanych, już dostateczny będzie czysty roczny dochód w sumie **Rs. 21,360**, który najmniejszej wąpliwości ulegać nie może.

W ubiegłym roku dochód brutto doszedł już do cyfry **Rs. 46,818 kop. 66;** liczyć więc na to można, iż przy zaprowadzeniu lepszych urządzeń i większych oszczędności, oraz po rozszerzeniu działalności Zakładu, dochód w przyszłości znakomicie się powiększy.

Pomimo iż obecnie w Zakładzie niezależnie od 14-tu pojedyńczych i 6 ciu ogólnych łaźni parowych, znajduje się 62 wanien, postanowiono przedewszystkiem liczbę tychże jaknajśpieszniej powiększyć, gdyż takowa, jak to publiczność często miała sposobność przekonać się, okazała się zbyt niedostateczną.

Oprócz tego nowa Dyrekcya postanowiła łaźnie i łazienki dla dogodności publiczności także i w Niedzielę i Święta mieć otwarte, co znacznie wpłynąć musi na powiększenie dochodów. Dochód brutto w obecnym roku t. j. przez pierwsze trzy miesiące, doszedł do cyfry **Rs. 13,085 kop. 17** i w myśl kontraktu kupna i sprzedaży Zakładu, już do Akcyonaryuszów należy.

Wykaz dochodu i rozchodu przez pisma publiczne peryodycznie ogłaszany będzie.

Kupony dywidendowe wszystkich akcyj wypłacane będą

w Warszawie, w kantorze bankiera STANISŁAWA LESSER.

Aby tutejszej publiczności, którą ulepszenie i rozwinięcie tego miejscowego głównego Zakładu kąpielowego najbliżej interesuje, umożebnić udział w tem przedsięwzięciu, postanowiono czwartą część całego kapitału zakładowego, to jest

200 GWARANTOWANYCH PRZEZ P. ŻDANOWICZA AKCYJ

W NOMINALNEJ WARTOŚCI RS. 100,000

tutaj rozprzedać.

W skutek tego akcye to sprzedawane będą

w kantorze bankiera Stanisława Lesser

przy ulicy Miodowej Numer 490/1

w przyszły **PONIEDZIAŁEK** i **WTOREK**

dnia 10 (22) i 11 (23) b. m.

od godziny 9-tej rano do 5-tej po południu

o ile takowych wystarczy, to jest sprzedaż ustanie wcześniej, jeżeli akcye do sprzedania przeznaczone, wcześniej rozebrane zostaną.

Ani subskrypcya ani też repartycya miejsca mieć nie może, gdyż akcye już są gotowe i zaraz całkowicie zapłacone być muszą.

Akcye te sprzedawać się będą po kursie

101% czyli po Rubli srebrem 505 za każdą Akcyę

już włącznie z tegoroczną dywidendą liczącą się od 1 (13) Stycznia r. b.

(NB. Ustawę Towarzystwa Akcyjnego, jak to już było doniesionem, otrzymać można w kantorze bankiera Stanisława Lesser oraz w kassie Zakładu Akcyjnego przy Nowym Zjeździe).

STANISŁAW LESSER.

(2—2) — 3422 —

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedane zostaną przez publiczną licytację:

1° Dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, **Nieruchomość** Nr 864 w m. Warszawie, przy ulicy Ogrodowej położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3019 kop. 8, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium rs. 1000.

2° Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, **Osada młynarska** na gruncie wieczysto czynszowym we wsi Dobierszowie powiecie Brzezińskim położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 2486 kop. 66 2/3, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium rs. 600.

Obiedwie w Wydziale I-ym. Bliższe warunki oraz szczegółowy opis powyżej wymienionych nieruchomości, przejrzeć można każdodziennie w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I go pod Nr 549, oraz u podpisanego, a sprzedarzami kierującego Patrona w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1765, nowy, zamieszkałego.

(1–3) 3488 — **Izydor Karśnicki**, Patron.

Nagrody Rs. 5.

Dnia 17-go b. m., w Środę wieczorem w przejeździe z Nowego-Światu do Kąpiel Zdanowicza na Nowy Zjazd, zgubionym został z karety

Szal Angielski (plêd),

koloru szarego.
Znalazca otrzyma nagrody Rs. 5 (pięć). Odnieść zechce do Szwajcara Domu Warszawskiej Izby Obrachunkowej, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. (2—3) —3498

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473a (nowy 5). — Дозволено Цензурою.